

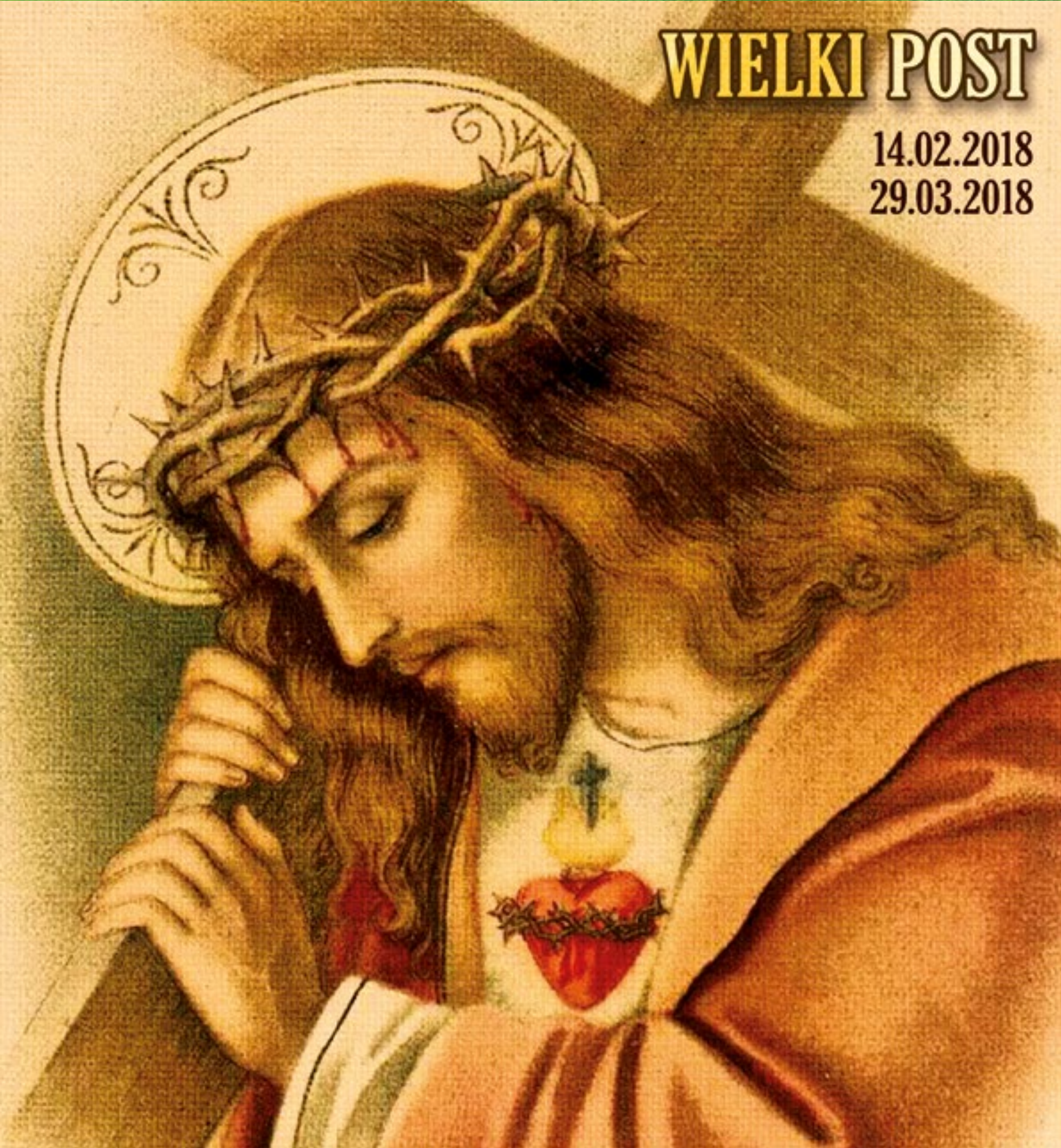


ANIOŁ KOŃCZYCKI

Rok XIX Nr 3 (254) Kończyce Wielkie MARZEC 2018
www.konczyce-wielkie.bielsko.opoka.org.pl konczyce_w@bielsko.opoka.org.pl

WIELKI POST

14.02.2018
29.03.2018



Dzień Babci i Dziadka

Styczeń jest chłodnym zimowym miesiącem, ale są w nim dwa szczególnie ciepłe dni - to święto naszych kochanych babć i dziadków. Z tej okazji, w dniu 21 stycznia wnuki zaprosiły Ich do szkoły w Kończycach Wielkich, by zaprezentować się w programie artystycznym, na który złożyły się Jasełka, wiersze, piosenki i życzenia. Dzieci poprzez występy mogły wyrazić kochanym dziadkom i babciom swoje uczucia za trud włożony w ich wychowanie. Gościnnie wystąpił zespół Wielkokończanie w obrzędzie regionalnym „Kiszenie kapusty”. Po występach uczniowie zaprowadzili Szanownych Gości na poczęstunek do klas, gdzie obdarowali Ich własnoręcznie wykonanymi laurkami. Dziękujemy zaproszonym Gościom za przybycie do naszej placówki, a Rodzicom za pomoc w organizacji uroczystości.



XXIII Konkurs Wiedzy Biblijnej

Dnia 25 stycznia br. w Górkach Wielkich odbył się etap finałowy konkursu biblijnego. Organizatorem wydarzenia była archidiecezja katowicka. Szkołę Podstawową w Kończycach Wielkich reprezentowali uczniowie: Mateusz Bystranowski oraz Paweł Stoszek (kl.V). Serdecznie gratulujemy udziału w finale oraz wiedzy zdobytej ciężką pracą. Życzymy kolejnych sukcesów.

Dla Jezusa rozważanie Drogi Krzyżowej ma wielką wartość. Do św. Faustyny powiedział: Jedna godzina rozważania mojej bolesnej męki większą zasługę ma, aniżeli cały rok biczowania się aż do krwi; rozważanie moich bolesnych ran jest dla ciebie z wielkim pożytkiem, a mnie sprawia wielką radość (Dz, 369).

ZROZUMIEĆ DROGĘ



Droga Krzyżowa to pozornie bardzo proste nabożeństwo. Polega na modlitewnym, refleksyjnym odtworzeniu drogi Chrystusa od skazania na śmierć do momentu złożenia do grobu, wczuwaniu się w Jego przeżycia i cierpienia. Wydarzenia te wymagają jednak również zastanowienia się nad własnym postępowaniem, są swoistym rachunkiem sumienia. Najczęściej w kontekście wydarzeń spod Golgoty rozważane są takie wartości jak sprawiedliwe sądy, wrażliwość na krzywdę innych, prawdomówność, solidarność z cierpiącymi, męstwo w cierpieniu, odpowiedzialność, przebaczenie krzywd. W odniesieniu do postawy Jezusa, nacechowanej miłością i dobrowolnym przyjęciem krzyża, autorzy rozważań stawiają w opozycji zachowanie współczesnego człowieka, konfrontując dwie postawy – człowieka i Boga – i pytają wprost: „A ty? lub „A my?”.

JAK ZIARNO PSZENICY

Na przestrzeni lat powstało wiele pięknych tekstów Drogi Krzyżowej, a ich autorzy przyjmowali różny klucz do interpretacji wydarzeń męki i śmierci Jezusa. Powstały Drogi Krzyżowe dla cierpiących, dla małżeństw, dla młodzieży, i dziesiątki innych. Kardynał Józef Ratzinger, tuż przed wyborem papieża, w marcu 2005 r. w swoich rozważaniach Drogi Krzyżowej napisanych na nabożeństwo w Koloseum, za punkt wyjścia obrał słowa Jezusa o ziarnku pszenicy, które musi obumrzeć, żeby wydać plon. W ten sposób Jezus wytłumaczył całą swoją ziemską wędrówkę jako los ziarna, które tylko poprzez śmierć osiąga to, że wydaje owoc. Tym owocem jest odkupienie każdego człowieka. W Stacji XIV „Jezus złożony do grobu” kard. Ratzinger pisze: „Z obumarłego ziarna pszenicy bierze początek wielkie rozmnożenie chleba, które trwa aż do skończenia świata. On jest chlebem życia, zdolnym w przeobfity sposób zaspokoić głód całej ludzkości i dać jej życiowy pokarm – przedwieczne Słowo Boga, które dla nas stało się ciałem i chlebem poprzez krzyż i zmartwychwstanie”.

W 2016 r. bp Grzegorz Ryś napisał tekst rozważań Drogi Krzyżowej odprawionej z okazji Światowych Dni Młodzieży w Krakowie w oparciu o czternaście uczynków miłosierdzia. W rozważaniach poruszone zostały problemy współczesnego człowieka – bieda, głód, samotność, śmierć, cierpienie. W inny sposób uczynki miłosierdzia w swoich rozważaniach zinterpretował ks. Wojciech Węgrzyniak. W Stacji I „Jezus na śmierć skazany” z podtytułem

„Miłosierdzie wobec biedy fałszywych oskarżeń” napisał „Jestem Piłatem. Wydaję niesprawiedliwe wyroki. Osądzam innych bezpodstawnie. Nie chodzi mi o prawdę, ale o poparcie. Żyję w nędzy poprawności koleżeńskiej i społecznej, w nędzy kłamstwa, hipokryzji, oszczerstwa i tchórzostwa. Codziennie umyvam ręce, ale serce mam brudne”.

Wydarzenia wspomniane w Stacji I są okazją do zastanowienia się zarówno nad niesprawiedliwymi oskarżeniami i własną prawdomównością, ale też nad wagą wypowiadanych słów. Taki właśnie akcent odnajdziemy w rozważaniach zaproponowanych przez Wydział Duszpasterstwa Rodzin Archidiecezji Krakowskiej. Autorzy rozważań piszą, że słowo ma wielką siłę, zwłaszcza w codziennym, rodzinnym życiu. Można nim wyrazić dobro, ale można też przeklinać, złorzeczyć, zamazywać prawdę i siać zgorszenie. „Panie Jezu, wybac nam każdy grzech popełniony słowem. Chcemy być Twoimi uczniami, chcemy wciąż uczyć się, jak wykorzystać dar mowy. Chcemy, aby nasza mowa była „tak, tak”, „nie, nie” - czytamy w rozważaniach. Z kolei ks. Bogusław Zeman za klucz do interpretacji czternastu stacji obrał „Hymn o miłości” św. Pawła. „Miłość krzyża się nie boi, bo krzyż to jej drugie imię” - pisze po czym w narrację poszczególnych stacji wplata słowo „miłość”, która jest cierpliwa, łaskawa, nie unosi się pychą, wszystko przetrzyma. Przy okazji Stacji VII zauważa: „Tylko miłość jest wystarczająco cierpliwa. Ona nie notuje ilości popełnionych błędów, ani nie określa limitu powrotów. Taką miłością kocha nas Bóg”.

SERCE I WIARA

Niektórzy z autorów rozważań proponują odwróconą perspektywę w sposobie przeżywania Drogi Krzyżowej, czyli taką, która wypływa z wiary, że Bóg umarł na krzyżu z miłości do nas i tak naprawdę nie my wchodzimy w przeżycia Jezusa, ale to on w każdej ze stacji jest cały czas współczująco obecny w naszych dramatach i doświadczeniach. Ks. Jacek Poznański na portalu Deon.pl pisze: „Współodczuwanie Jezusowi w Drodze Krzyżowej przynosi z pewnością wiele owoców w życiu ludzi, ale może prowadzić do pewnych trudności. Szczególnie dla człowieka doświadczającego cierpień fizycznych, psychicznych lub duchowych Droga Krzyżowa przeżywana w ten sposób może być trudną praktyką. U niektórych samo wchodzenie w cierpienia Jezusa wzbudza wiele niechęci (...)

gdyż przywodzi na pamięć własne doświadczenia. Inni z kolei, gdy wypływają na wierzch ich osobiste trudne doświadczenia zaczynają rozpamiętywać

Sporo wskazówek, jak najowocniej przeżywać Drogę Krzyżową udzielił Benedykt XVI. Zauważył, że sam Jezus w słowach „Jeśli ktoś chce pójść za mną, niech się zaprze samego siebie, weźmie swój krzyż i mnie naśladuje” daje najlepszą wykładnię wielkopostnego nabożeństwa. Papież zauważył również, żeby do Drogi Krzyżowej podchodzić zarówno z sercem, jak i wiarą. „Modlitwę Drogi Krzyżowej można zrozumieć jako drogę, która prowadzi do głębokiej, duchowej jedności z Jezusem” - napisał i stwierdził, że Drogi Krzyżowej nie należy traktować wyłącznie uczuciowo. Przed takim podejściem przestrzegał Jezus, kiedy w Stacji VIII upominał kobiety jerozolimskie lamentujące nad jego losem. Samo uczucie nie wystarczy. Droga Krzyżowa

powinna być szkołą wiary, tej wiary, która ze swej natury działa poprzez miłość. „To oczywiście nie oznacza, że trzeba wykluczyć uczucia – docieka papież Benedykt XVI. - Dla Ojców Kościoła pierwszą przywarą pogan jest właśnie brak serca, dlatego podejmują oni wizję Ezechiela, który przekazuje Izraelowi obietnicę Boga dotyczącą usunięcia mu serca z kamienia i dania serca z ciała”.

Ks. Jacek Poznański uważa, że teksty wykorzystywane podczas Drogi Krzyżowej nie zawsze trafiają w sedno, docierają do rzeczywiście doświadczanych aspektów cierpienia i wypływających z niego pytań. Często są „przegadane”. Ks. Jan Twardowski twierdzi, że na Drodze Krzyżowej kazania, rozmyślania czasami wręcz przeszkadzają. Co pomaga? Ks. Twardowski pisze: „Modlitwa, żal za grzechy, pieśń Któryś za nas cierpiał rany... Najlepsza droga do Boga jest taka, na której najmniej ludzkich słów”.

Krzysztof Stępek



„Ojcze przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią.”

Te słowa wypowiada Jezus wiszący na krzyżu. Doszedł już na miejsce swojego przeznaczenia. Przybity do krzyża, z trudem wypowiada każde słowo. Jeszcze faryzeusze i żołnierze rzymscy nie przestają drwić z Niego, nie przestają zadawać Mu bólu. Pomimo tego On patrzy na nich z wielką miłością. W Jego sercu nie ma nienawiści do oprawców. Nie pozwalają Mu spokojnie umrzeć, a z Jego ust padają te piękne słowa modlitwy: „Ojcze przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią.”

Przebaczenie. Jedno z największych i najtrudniejszych wymagań jakie stawia nam wiara chrześcijańska. Uczy nas ona przebaczać naszym wrogom, nieprzyjaciołom; tym którzy nas boleśnie skrzywdzili, zadali nam cierpienie. Jakże to jest trudne - my sami dobrze wiemy. Jakże trudno przecież przebaczyć człowiekowi, który nas oczernił, który naruszył naszą godność. Jakże trudno jest przebaczyć ogrom zła, które uczynił własnej rodzinie syn, ojciec czy matka.

W czasie okupacji pewien zwierzchnik wyrządził swojemu podwładnemu wielką krzywdę. Chorego, pod zarzutem opuszczenia pracy, oddał w ręce Gestapo. Pracownik dostał się do karnej kompanii, gdzie przeżył straszne miesiące. Wojna się skończyła. W latach pięćdziesiątych pracodawca zmarł, a skrzywdzony przez niego człowiek przyszedł na pogrzeb. Kiedy koledzy ze zdziwienia przecierali oczy i pytali, czy zapomniał o krzywdach, które wyrządził mu zmarły, odpowiedział: *Nie zapomniałem, ale mu przebaczyłem. Codziennie mówię: „Ojcze, odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”.* Dziś on potrzebuje bardziej pomocy niż ja. Nie

zapomniałem, ale przebaczyłem. Nie zapomniałem, bo nie da się zapomnieć krzywdy, jaką nam wyrządzono.”

Podczas każdej Mszy Świętej odmawiamy modlitwę „Ojcze nasz”. Zastanówmy się, czy modląc się tymi słowami nie popełniamy grzechu kłamstwa, żywiąc w sercu nienawiść do kogoś. Trzeba te słowa: „odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom” potraktować na serio, tak jak uczynił to wspomniany wcześniej pracownik, ale też tłum ludzi zgromadzony w kościele św. Stanisława Kostki na Żoliborzu w Warszawie, który modlił się za zamordowanego ks. Jerzego Popiełuszkę. Nie potrafili oni wypowiedzieć tych słów. Wypowiadał je tylko kapłan. Zatrzymywali się przed tymi słowami i płakali. Dopiero po kilku „próbach” z ich ust padły te słowa: „jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”.

Widzimy jak trudne jest to wymaganie. Ale jeżeli my nie przebaczymy, to i Bóg nam nie przebaczy. Dlatego potrzebne było wołanie Chrystusa: Ojcze przebacz im, bo nie wiedzą co czynią. Ogrom Bożego miłosierdzia jest większy od wszelkiego zła.

Prośmy zatem Boga o siły, byśmy pierwsi potrafili wyciągnąć przebaczącą dłoń, bo nikt przecież nie jest do końca zły, w każdym człowieku jest też dobro. Prośmy Chrystusa by dał nam oczy pełne miłości, byśmy umieli to dobro dostrzec. Przykładem niech będzie Jan Paweł II, który po spotkaniu w rzymskim więzieniu ze swoim zamachowcem Ali Agcą powiedział: „Rozmawiałem z nim tak, jak rozmawia się z bratem, któremu przebaczyłem i do którego mam zaufanie.”

Szczęść Boże
Ks. Proboszcz

Wielki Czwartek Kapłański

Znając tempo życia w czasach współczesnych mogę przewidzieć, że druga połowa Wielkiego Postu przeminie równie szybko, jak przeminęła pierwsza połowa. Już za trzy tygodnie rozpoczniemy Wielki Tydzień. Ja chciałbym się skupić dziś szczególnie na jednym, bardzo znaczącym dniu – na Wielkim Czwartku.

To w tym dniu, poprzedzającym mękę Zbawiciela tak wiele się wydarzyło. Pan Jezus ustanowił dwa sakramenty – Eucharystii i Kapłaństwa. Przedtem dał apostołom przykład, jak i oni powinni służyć sobie nawzajem, okazywać sobie miłość. Apostołowie byli świadkami modlitwy arcykapłańskiej. Później Pan Jezus, będąc sam na sam z Ojcem, dał przykład jednej z najpiękniejszych modlitw – w Ogrójcu. Wreszcie nastąpiła noc pojmania, kiedy się okazało, że nawet pocałunek może być zdradą!

Co roku, w Wielki Czwartek, na pamiątkę tamtych wydarzeń kapłani ubierają szaty liturgiczne koloru białego. Nawet spotkałem w jednym z kościołów krzyż zasłonięty białym welonem, a przed tabernakulum pojawiły się żywe kwiaty (na jeden dzień).

W tym dniu przed południem w naszych świątyniach parafialnych nie sprawuje się Mszy Świętej. W każdym kościele katedralnym (u nas w Bielsku – Katedra św. Mikołaja) w godzinach dopołudniowych odprawiana jest msza pod przewodnictwem biskupa ordynariusza. Nazwana jest ona Mszą Krzyżma. Przybywają na nią z całej diecezji kapłani, którym obowiązki w parafii pozwalają, aby dziękować Bogu za dar kapłaństwa i odnowić przyrzeczenia kapłańskie. Wypełnia się w ten dzień katedra diakonami, klerykami, osobami konsekrowanymi i świeckimi. W czasie tej Mszy ustanowieni bywają przez ks. biskupa nowi nadzwyczajni szafarze Komunii Świętej oraz animatorzy i ceremoniarze służby liturgicznej z wielu parafii diecezji. W czasie tej Mszy ks. biskup pobłogosławi oleje święte – katechumenów i oleje chorych. Dokona również obrzędu konsekracji oleju Krzyżma.

Wspomniane trzy oleje święte, pobłogosławione i konsekrowane w Wielki Czwartek są olejami roślinnymi (oliwa z oliwek). Do oleju Krzyżma dodaje się przed ceremonią konsekracji nieco wonnego balsamu.

Oliwa zawsze służyła i służy jako pokarm. Każdy dietetyk wie, że tłuszcz jest nam w odżywianiu, w odpowiednich ilościach, potrzebny. Niektóre witaminy (np. A, D), niezbędne do życia, są rozpuszczalne wyłącznie w tłuszczach.

Oliwa służyła do oświetlania pomieszczeń (lampki oliwne), do pielęgnacji ciała, sporządzania kosmetyków. Na bazie oliwy sporządza się wiele leków kojących jak maści, olejki, balsamy. Kropla oliwy ma odczyn obojętny – spuszczone na ranę nie powoduje pieczenia ani podrażnienia.

Olej katechumenów, pobłogosławiony w Wielki Czwartek, używany jest rzadko. Służy do namaszczenia



katechumenów – tj. kandydatów pragnących przyjąć chrzest, którzy ukończyli już 14. rok życia.

Olej chorych jest najczęściej używanym, bo jest niezbędny do sakramentu Namaszczenia Chorych i dlatego powinien „być w zasięgu ręki” każdego kapłana. Kapłan namaszcza czoło chorego i obydwie dłonie olejem chorych i wypowiada słowa: **„Przez to święta namaszczenie niech Pan w swoim nieskończonym miłosierdziu wspomóż cię łaską Ducha Świętego. Pan, który odpuszcza ci grzechy, niech cię wybawi i łaskawie podźwignie.”**

W Wielki Czwartek biskup konsekruje olej Krzyżma, którym namaszcza się dzieci ochrzczone – jest to znak udziału ochrzczonego w Chrystusowym urzędzie, w Jego misji jako Kapłana, Proroka i Króla. Olejem Krzyżma namaszcza biskup czoło bierzmowanego, wypowiadając słowa: **„Imię, Przyjmij znamię daru Ducha Świętego.”**

Udzielający święceń prezbiteratu biskup namaszcza olejem Krzyżma ręce nowo wyświęconym kapłanom, a w czasie święceń biskupich namaszcza się głowę biskupa.

W przypadku konsekracji kościoła, Krzyżmem namaszcza biskup ołtarz i ściany kościoła.

Święte oleje – olej chorych i olej Krzyżma przechowuje się w parafii w miejscu godnym, zabezpieczonym przed profanacją. Nie mogą one być „udostępnione” dla każdego – w przeciwieństwie do np. wody święconej.

W godzinach późnopołudniowych w parafiach celebrowane są Msze Wieczery Pańskiej. Wzruszający jest uroczysty śpiew Gloria, po którym na całe dwie doby milkną dzwony, dzwonki i organy. Pod koniec Mszy nastrój zmienia się z radosnego na bardziej poważny, bowiem tabernakulum opustoszeje, a ołtarz będzie obnażony na znak żałoby. Pan Jezus zostanie przemieszczony do ciemnicy. Ta Msza rozpocznie Trzy Święte Dni (Triduum Paschalne) – od wieczora wielkoczwartkowego do popołudniowych niesporów w Niedzielę Wielkanocną.

Składam podziękowania klerykowi Maciejowi, naszemu parafianinowi, za pomoc w zredagowaniu niniejszego artykułu.

Józef

Wspólnota ludzi wierzących

Czy jestem częścią żywej wspólnoty ludzi wierzących?

„Gdzie dwóch albo trzech gromadzi się w Moje imię, tam jestem pośród nich” (Mt 18,20),

Dziś trudniej niż kiedyś stać się świadomą, żywą, czyli aktywną częścią wspólnoty ludzi. Coraz częściej zamykamy się przed innymi, pilnie strzegąc swoich spraw. Stwarzamy dla siebie tzw. azyl, który okazuje się często formą odizolowania od reszty świata, ludzi i ich problemów. Nie mamy nawet odwagi nazwać tego stanu po imieniu, bo słowo „znieczulica”, jak i „obojętność” mają negatywne zabarwienie. Niestety samokrytyka nie jest naszą mocną stroną i dodatkowo wiąże się z nieprzyjemnym uczuciem dyskomfortu, więc pięknie możemy sobie wytłumaczyć nasze postępowanie koniecznością ochrony przed okrutnym z światem. Nabieramy dystansu, tak aby móc z bezpiecznej odległości wszystko obserwować i nie dać się wciągnąć w czyjeś problemy. Zjawisko to jest powszechne i dotyka każdego z nas. Zdarza się nawet, że bliscy stają się wobec siebie obcy w efekcie ludzie po prostu się nie znają i nie robią nic, aby to zmienić. Nie znając bliźniego, nie znamy Boga – tracąc umiejętność dostrzegania drugiego człowieka z jego zaletami i wadami, zatracamy własne relacje z Bogiem.



Człowiek jest istotą społeczną, a więc stworzoną do życia w grupie i nie powinien dążyć do izolacji. Spotkanie z drugim człowiekiem, otwiera nas na dostrzeganie innych i uświadamia nam, że nie jesteśmy pępkiem świata. Spotkanie z drugim człowiekiem pomaga nam również w relacjach duchowych z Bogiem. „Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” - czy to nie są słowa Jezusa? Uświadamiajmy to sobie, że Pan mieszka w każdym z nas, więc warto dostrzec drugiego człowieka, zachwycić się nim, jego osobowością i wyjść z magicznego kręgu własnych spraw. Człowiek potrzebuje do życia drugiego człowieka, potrzebuje dla pełni swego rozwoju życia, identyfikacji z określoną społecznością. Jedną z takich społeczności jest nasza wspólnota parafialna. Powstaje pytanie, czy czuję się jej częścią? Przyznam szczerze, że przez wiele lat miałam problem z identyfikacją siebie jako części wspólnoty parafialnej. Człowiek czasem ma wrażenie, że nigdzie nie pasuje i wszędzie czuje się zbędny i nie na miejscu. Ten sposób myślenia, to pułapka, w którą często wpadamy. Izolowanie się jest ucieczką czasem nawet przed samym sobą, przed potrzebą zmian w swoim życiu. Oczywiście zmian pozytywnych, rozwojowych. Każdy z nas przez całe życie powinien rozwijać się, zmieniać – wzrastać. Wzrastać, aby stale pokonywać własne ograniczenia. Na pewno winniśmy wzrastać w wierze, z każdym dniem być

bliżej Boga, ale obowiązek wzrastania, czyli przekraczania naszych ograniczeń dotyczy wszelkich dziedzin naszego życia. Należy zauważyć, że wzrastanie w pojedynkę w osamotnieniu jest nieporozumieniem, gdyż wiąże się z dużym trudem i ciężarem trudnym do udźwignięcia. O wiele łatwiej jest w grupie ludzi. Nieraz jesteśmy świadkami, tworzenia się wśród ludzi pewnych grup, których łączą wspólne zainteresowania, system wartości, sposób myślenia. W takich kręgach ludzi możemy rozwijać swoje talenty i zachować wyznawane wartości. Dobierając sobie grupę ludzi możemy otoczyć się takimi, którzy pomogą

nam we wzrastaniu, bądź pomogą nam w dosłownym tego słowa określeniu w *stoczeniu się na dno*. I znowu wybór..., całe nasze życie to ciągłe wybory. Gdy ich dokonujemy, to pamiętajmy, że nasze decyzje „*rodzić dobre owoce*”.

Istota życia we wspólnocie została pięknie zobrazowana przez ks. Proboszcza w jednym z wygłoszonych kazań, którego myślą przewodnią było ukazanie wartości wspólnej modlitwy w kościele, uczestniczenia we

mszy św. Mam nadzieję, że udam mi się wiernie powtórzyć opowiedzianą historię. „Pewien proboszcz po zakończonej mszy św. wychodząc z kościoła usłyszał wypowiedz jednego z parafian, który swoje sporadyczne uczestnictwo w niedzielnej mszy św. tłumaczył tym, że modlić się można wszędzie. Oświadczył, że jest osobą wierzącą, ale stałe chodzenie do kościoła, to nie dla niego. Jego duchowym azylem jest piękny ogród, w którym na ławeczce często oddaje się modlitwie, gdzie czuje się najlepiej. Zaskoczona przypadkiem wypowiedź parafianina, proboszczowi mocno utknęła w pamięci, że pewnego wieczoru postanowił go odwiedzić. I tak, zrobił. Zaproszony do domu, usiadł w fotelu przed kominkiem przyglądając się buszującemu ogniu w kominku. Po pewnym czasie wziął do ręki szczypce stojące w stelażu obok kominka i zaczął pojedyncze rozżarzone węglaki odsuwać na bok oddzielając je od pozostałych. Gospodarz patrząc na to, zwrócił uwagę, że oddzielone, rozżarzone węglaki zgasną nie dając ciepła i nie powinny być rozproszone lecz pozostać razem w palenisku kominka. Wówczas proboszcz patrząc w kominek nawiązał do wspólnoty parafialnej, stwierdzając, że tak samo się dzieje, jeżeli ludzie odchodzą od kościoła. Gdy pozostają we wspólnocie, razem wspólnie modlą się w kościele ich wiara jest żywa, płomienna i może ogrzać nie jedno serce. Jednak, gdy nastąpi oddzielenie się od wspólnoty kościoła, to wiara takiego człowieka powolutku będzie gasła, jak węgielek wyciągnięty z żaru

kominka. Parafianin w tej wypowiedzi zobaczył siebie i zrozumiał, że jego powolne odchodzenie od wspólnoty kościoła jest przyzwoleniem na powolną śmierć wiary. Odtąd uczestniczył on regularnie w mszy św.

Może warto jest zauważyć, że nasz kościół pw. Michała Archaniola w Kończycach Wielkich, to nie tylko piękny zabytek, ale przede wszystkim wspólnota ludzi. Cechą wspólnoty jest wspólne działanie, dążenie, a nie działanie w pojedynkę. Parafia to my wszyscy, żywa wspólnota ludzi wierzących w Jezusa Chrystusa. O takiej wspólnocie mówił Jezus, który odchodząc z tego świata do Ojca pozostawił swoim uczniom niejako w testamentcie: „Chcę, abyście stanowili jedno”. A więc, czy stanowimy jedno? Czy też ulegliśmy rozproszeniu. A wspólne uczestniczenie we mszy św., to tylko nic nieznaczący przerywnik w naszej codzienności? Niechaj pierwszym doświadczeniem naszej jedności jest świadome dostrzeżenie innych ludzi w kościele. Nie poprzez powierzchowne ich zarejestrowanie *ten był, tamtego nie było, ten miał nowy garnitur..., a ta - to się dopiero ubrała!* Warto zobaczyć wokół ludzi, którzy przyszli do kościoła, aby podobnie jak ty i ja podziękować Bogu i prosić o łaski. To spojrzenie na innych pełne miłości może stać załącznikiem poczucia żywej wspólnoty ludzi Boga. Możemy również sięgnąć nieco dalej i podjąć próbę pogłębienia relacji z Bogiem i ludźmi poprzez uczestnictwo w Kręgu Biblijnym. ***I tutaj w imieniu ks. Mariusza oraz niewielkiej grupy uczestników serdecznie zapraszam. Spotkania prowadzone są w ciepłej atmosferze***

otwartości na drugiego człowieka. Oczywiście jest wspólna, krótka modlitwa, czytanie i rozważanie Słowa Bożego z ciekawymi komentarzami i spostrzeżeniami. Myślę, że znając niezwykle dar przekazu ks. Zemanka nie ma nad czym się zastanawiać. Poza tym, zawsze można przyjść i przekonać się, czy ta forma spędzania czasu nam odpowiada. Polecam.

Na zakończenie, aby zachęcić do aktywnego włączenia się w życie naszej wspólnoty parafialnej przytoczę jeszcze jedno zasłyszane opowiadanie:

Pewien sędziwy ojciec, czując, że zbliża się jego ostania godzina, zwołał do siebie swoje dorosłe już dzieci. Każdemu z nich przekazał na pożegnanie ostatnie, osobiste słowo. A potem wziął siedem grubych patyków, związał je w pęczek i kazał dzieciom go złamać. Żadnemu z synów, nie mówiąc już o córkach, ta sztuka się nie udała. Wówczas ojciec rozwiązał pęk i przełamał każdy z kijów pojedynczo. „No tak – powiedzieli synowie – tak to idzie oczywiście łatwo. Pojedyncze patyki pękają łatwiej, związane w pęk wytrzymują”. Ojciec skinął głową: „Nie inaczej jest z wami, moje dzieci. Jak długo trzymacie się razem, jesteście silni. W pojedynkę stajecie się słabsi”.

Niechaj już dziś, każdy udzieli sobie odpowiedzi na pytanie: co mogę zrobić, aby stać się częścią żywej wspólnoty, a nie tylko grupy ludzi żyjących obok siebie na terenie Kończyc i Rudnika?

Parafianka

Uratowali świat

„Rodzinę Ulmów trzeba pokazywać jako wzorzec. Starą zasadą jest, że odciąć się od historii to sprzedawać przyszłość. Ten wzorzec – historia, która się wydarzyła na tej ziemi – pokazuje na czym należy budować przyszłość. Wydawać by się mogło, że oni wszystko przegrali, ale tak naprawdę zwyciężyli, gdyż to człowieczeństwo w nich zwyciężyło” – powiedział ks. abp Józef Michalik

Józef i Wiktoria Ulmowie z Markowej pod Łańcutem mieli sześcioro dzieci, spodziewali się siódmego i w swoim niewielkim domu ukrywali ośmioro Żydów. Przyjmując ich pod swój dach byli świadomi konsekwencji jakie mogą ponieść. Wcześniej ze swych okien widzieli rozstrzeliwania żydowskich mieszkańców Markowej. Ich dom stał na uboczu, ale tajemnicy nie dało się ukryć. Sami też zbytnio jej chyba nie strzegli. Uwagę zwracały większe zakupy żywności, duża ilość wyprawianych skór.

Na Ulmów doniósł sąsiad Aleksander Leś, który zagarnął majątek jednego z ukrywających się Żydów i nie chciał go stracić po wojnie. Po donosie, niemiecka żandarmeria w Łańcutie, nakazała 23 marca 1944 roku stawienie się czterech furmanek z woźnicami z okolicznych miejscowości. Tuż przed świtem, furmanki drogą przez Soninę, dotarły do gospodarstwa Józefa Ulmy. Żandarmi wraz z policjantami otoczyli dom, a furmanów pozostawili na uboczu.



Wkrótce rozległo się kilka strzałów - jako pierwsi zginęli, jeszcze podczas snu, dwaj bracia Szallowie, oraz jedna z sióstr Gołda Goldman. Wtedy Niemcy wezwali furmanów, aby patrzyli jak dokonują mordy, co miało odstraszyć innych od pomocy Żydom. Wtedy zastrzelili kolejnego z braci Szallów, następnie Gienię Goldman wraz z małym dzieckiem, a na końcu pozostałych Szallów. Przed chałupę wyprowadzono Józefa i Wiktorię i na miejscu ich zastrzelono. Wśród krzyków i płaczu żandarmi zastanawiali się co zrobić z szóstką dzieci. Po krótkiej naradzie komendant posterunku Dieken zdecydował, że ich także należy rozstrzelać. Trójkę lub czwórkę dzieci własnoręcznie zamordował Kokott. Krzyczał przy tym: „Patrzcie jak giną polskie świnię, które przechowują Żydów”.

Od kul zginęły wszystkie dzieci Ulmów: Stasia, Basia, Władziu, Franuś, Antoś, Marysia i siódme w łonie matki, która zaczęła je wtedy rodzić. Zapanowała cisza, przed domem i w chałupie pozostały zwłoki szesnastu osób. Niemcy wezwali sołtysa, Teofila Kielara, aby pochować zamordowanych, gdy ten zapytał dowódcę, dlaczego zastrzelono także dzieci, usłyszał: „żeby gromada nie miała z nimi kłopotu”.

Po zbrodni Niemcy przystąpili do rabunku. Kokott zabrał Franciszka Szylara jednego z tych, których przyprowadzono by kopali grób i nakazał mu nadzorując i świecąc latarką dokładne przeszukanie zamordowanych Żydów. Przy zwłokach Gołdy Goldman, gdy zauważył schowane na piersi pudełko z kosztownościami powiedział: „tego mi było potrzeba” po czym schował je do kieszeni. Inni Niemcy zajęci byli rabowaniem dobytku Ulmów. Zabrano skrzynie, materace, łóżka, naczynia a także dużo wyprawionych już skór. Ponieważ wszystkie rzeczy nie mogły pomieścić się na furmankach, które przyjechały z Łańcuta dodatkowo załadowano je na dwa wozy z Markowej. Przywołanym ludziom rozkazano zniesienie zmarłych ze strychu i wykopanie dużego dołu. Franciszek Szylar podszedł do jednego z Niemców i poprosił by żydzi i katolicy zostali pochowani oddzielnie. Prośba ta zdenerwowała żandarma, który strzelił w stronę Szylara dziurawiąc trzymane przez niego wiadro.

Ostatecznie Niemcy zgodzili się na wykopanie dwóch dołów, w których umieszczono osobno zamordowanych Polaków i Żydów. Po zakopaniu zwłok, do obecnych Polaków, żandarm Kokott powiedział „*nikt nie śmie wiedzieć ile osób zostało zastrzelonych, tylko wiecie wy i ja!*”. W tym czasie dowódca Dieken wraz z jednym z żandarmów udał się na położony kilkaset metrów dalej posterunek policji granatowej, gdzie udzielił nagany komendantowi posterunku za to, iż „pod jego nosem” ukrywali się Żydzi. Pobyt morderców zakończył się libacją na miejscu zbrodni.

Wiadomość o śmierci Ulmów i ukrywanych przez nich Żydów szybko obiegła całą wioskę. Mimo surowego, niemieckiego zakazu, po kilku dniach, nocą pięciu mężczyzn odkopało Ulmów. Zrobiono trumny: po dwie większe i mniejsze. Obok każdego z rodziców położono po najmłodszym z dzieci, a starsze osobno i pochowano obok domu. Na cmentarz przeniesiono ich dopiero 17 stycznia 1945 roku.

Wspomnienia o bohaterskiej rodzinie zachowały kolejne pokolenia markowian. W 60-tą rocznicę zbrodni w Markowej stanął pomnik z napisem: „Kto ocala jedno życie, ten ocala cały świat”, poświęcony 24 marca 2004 roku, przez ks. abp Józefa Michalika przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski. „Ulmowie są bohaterami, chociaż dziś niezbyt często używa się takich słów. Józef miał żonę, gromadkę dzieci, nikt nie czyniłby mu zarzutu, gdyby chronić najbliższą rodzinę nie otworzył drzwi uciekającym przed śmiercią sąsiadom. W tej ostatecznej sytuacji wybrał jednak heroizm, człowieczeństwo, nie poszedł na żaden kompromis. Dał nam drogowskaz jak postępować także w czasach, gdy nie musimy już za własne wybory płacić życiem. Ale dzisiaj wierność zasadom i sumieniu też ma swoją cenę. Postawy rodziny Ulmów nie wstydi się ani wioska, ani naród, ani Kościół – powiedział ks. abp Michalik, który nawiązał również do przesłania wynikającego z czynu Ulmów dla współczesnego człowieka: „Ich heroiczny czyn jest własnością całego świata. Męczennik to świadek, a świadectwo ma różne wymiary. Czy w zalewie niemoralności dzisiejszej nie jest bohaterstwem zachowanie się godziwie, zachowanie czystości przedmałżeńskiej, czy nie jest bohaterstwem przyjęcie szóstego, siódmego dziecka w normalnej, zdrowiej, rodzinie. Dzisiaj takiego potrzeba nam heroizmu. Jeżeli go zabraknie, koniec z Polską”.



Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas II wojny światowej im. Rodziny Ulmów w Markowej (fot. wikipedia.org/Zuzanna Stadnik)

Na uroczystości otwarcia Muzeum Polaków Ratujących Żydów im. Rodziny Ulmów w Markowej, 17 marca 2016 roku, Prezydent RP Andrzej Duda stwierdził: „*To wielkie miejsce dla Rzeczypospolitej Polskiej, bo tu jak w soczewce skupia się to, co jest jedną z przyczyn, że my jako Polacy możemy czuć się godnie. Byli bowiem wśród nas tacy, którzy byli więcej niż przyzwoi, którzy byli bohaterami, których trzeba postawić na równi z tymi, którzy z bronią w ręku walczyli o wolność Polski i ginęli. Nie ma różnicy: jedni i drudzy oddali życie za drugiego człowieka i za wolność. Bo wolność to godność. A to, że ukrywali swoich sąsiadów, znajomych czy nawet przypadkowych ludzi, było świadectwem sprzeciwu wobec okrucieństwa, pogardy, nienawiści – tego wszystkiego, co przynieśli na naszą ziemię niemieccy naziści – antysemityzmu, z którym nie chcieli się pogodzić i nie pogodzili się do końca życia.*”

I jako Prezydent Rzeczypospolitej chcę dziś jasno i wyraźnie powiedzieć: każdy, kto głosi i sieje nienawiść między narodami, każdy, kto głosi, sieje i podsyci antysemityzm, depta po grobie rodziny Ulmów, depta po ich pamięci, po tym, co oni jako Polacy poświęcili, oddając życie za godność, uczciwość, sprawiedliwość i elementarny

szacunek należny każdemu człowiekowi. Niech to muzeum, obok innych, będzie dla wszystkich wielkim świadectwem tragicznej, ale dobrej pamięci i ostrzeżeniem przed tym, co nienawiść, pogarda czyni z ludzi”.

Ulmowie zostaną wyniesieni na ołtarze w gronie 122 męczenników drugiej wojny światowej.

Joanna Wieliczka-Szarkowa

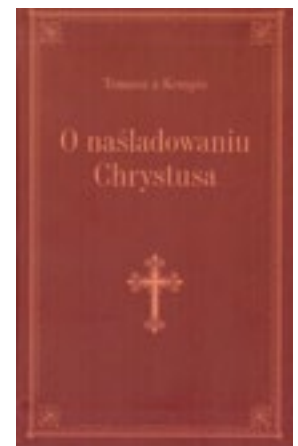
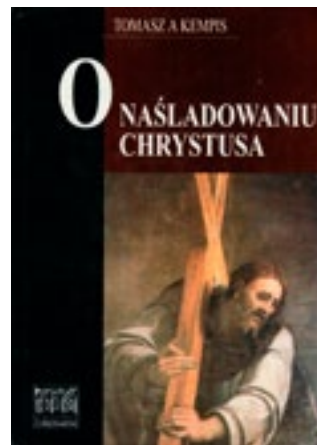
Książka „O naśladowaniu Chrystusa” nazywana jest perłą w morzu literatury ascetycznej, a św. Franciszek Salezy powiedział o niej, że nawróciła i uświęciła więcej ludzi niż zawiera liter.

PORADNIK WIERZĄCEGO

Naśladowanie przychodzi jak rekolekcje. Stary mnich, pozornie tak niewspółczesny, zaczyna przemawiać do nas o pokorze w ocenie samego siebie, o mądrości działania, o tym, że należy strzec się nadmiaru słów, o umiłowaniu samotności i milczenia. Zawsze aktualna lektura – zachęca ks. Jan Twardowski w przedmowie do „O naśladowaniu Chrystusa” wydawnictwa PAX.

Tym starym mnichem jest Tomasz a Kempis inaczej Tomasz Hämerken urodzony w Kempis nad Renem w 1380 r. To jemu przypisuje się autorstwo książki, choć nie jest ono do końca pewne. Tomasz a Kempis był zakonikiem Zgromadzenia Kanoników Regularnych św. Augustyna w Agnontenberg, autorem kroniki swego klasztoru, licznych biografii i pism ascetycznych. Autorstwo „Naśladowania” przypisuje się również m.in. takim osobom jak św. Bernard z Clairvaux czy Geert Groote, który był holenderskim kaznodzieją, ojcem duchowym nowego kierunku w ascezie zwanego „Devotio moderna”. Kierunek ten podkreślał konieczność pogłębienia życia duchowego, modlitwy i umartwienia.

W takim właśnie duchu napisane jest „Naśladowanie”. W każdej z czterech ksiąg autor sięga po tę jedyną wielką prawdę, którą można odnaleźć w przypowieści o perle, do której Jezus porównuje Królestwo Boże. Człowiek odnalazszy najpiękniejszą z pereł gotów był sprzedać cały swój majątek, byle tylko ją zdobyć. „Marnością jest gromadzić bogactwa, które przemijają, i w nich pokładać nadzieję. Marnością także – zabiegać o własne znaczenie i piąć się na coraz wyższe szczeble godności. Marnością – iść ślepo za zachceniami ciała i szukać tego, co kiedyś przyjdzie ciężko odpokutować. Marnością jest pragnąć długiego życia, a nie dbać o życie dobre” – pisze Kempis. Jego wezwanie do pogardy wszystkiego, co ziemskie, nie wynika z przekonania, że wszystkie dobra same w sobie są godne pogardy, bo powstały dzięki Bogu, ale że muszą ustąpić innej najwyższej wartości, jaką jest Stwórca. Czy nie tak dzisiaj interpretujemy Ewangelię? W tym sensie słowa starego mnicha, choć napisane sześćset lat temu, zawsze będą aktualne, tak jak w każdej epoce ludzie muszą zmierzyć się z własnymi wadami, grzechem czy śmiercią.



Dzieło Kempisa przetłumaczono na prawie sto języków. Pierwszy polski przekład, anonimowy, pojawił się w 1545 r. Trzydzieści lat później „Naśladowanie” przełożył znany z tłumaczenia Pisma Świętego ks. Jakub Wujek. W XVII i XVIII w., jak wskazuje ks. Twardowski, książka ukazywała się w kolejnych tłumaczeniach Jana Wielowieckiego. Jeżeli przyjrzymy się datom jej wznowienia, zauważymy, że ukazywała się zawsze w chwilach trudnych dla Polski – zwraca uwagę ks. Twardowski. Podczas II wojny światowej „O naśladowaniu Chrystusa” drukowano w Londynie, skąd książka trafiała do obozów koncentracyjnych i Polaków za granicą. Czytali ją wielcy tego świata: święci Ignacy Loyola, Bonawentura, Filip Nereusz, Jan XXIII, a z Polaków obok Prusa, Żeromskiego, Reymonta również Adam Mickiewicz, który w liście do przyjaciółki napisał: *Czytaj książkę O naśladowaniu – tam znajdziesz źródło siły*. Po książkę Kempisa ludzie sięgają również dzisiaj, a niegasnące źródło jej popularności tkwi w prostocie przekazu i bezkompromisowości.

Krystyna Stoszek

Niebiańskie Apartamenty - czekają

Uwierzyć w dobroć Pana

Otrzymałam świadectwo Walentyny. Czytałam go wiele razy. Zastanawiałam się, jak lęk i strach potrafi paraliżować nie tylko ludzi dotkniętych grzechem, zniewoleniem, ale i praktykujących chrześcijan. Można nawet powiedzieć, że bardziej tych, którzy żyją na co dzień Ewangelią. Często tak się zdarza - co wynika z różnych wypowiedzi i z moich doświadczeń również - że kiedy człowiek znajdzie się w pułapce życiowej, która jest skutkiem braku rozsądku lub grzechu, nie umie przyjąć konsekwencji. Wiemy jak trudno pogodzić się z żywymi przeciwnościami i uzmysłowić sobie, że zawsze niezawodną dla nas tarczą jest sam Bóg. Spirala lęku przyjmuje zawrotne obroty i skutki - człowiek skupia się tylko na własnych myślach, zamiera logiczne myślenie, nie potrafi w modlitwie złączyć się z Bogiem.... i pociąga ona szereg innych niechcianych postaci. Co robić, aby wówczas nie zwyciężył nas wróg? Warto wziąć do ręki „Dzienniczek” s. Faustyny Kowalskiej i wczytywać się w słowa Pana Jezusa skierowane do niej, a tym samym do każdego z nas. (Dz.453,454) czytamy: **Czemuś się lękasz i drżysz, kiedy jesteś ze mną złączona? Nie podoba mi się dusza, która poddaje się próżnym strachom. Kto się śmie dotknąć ciebie, kiedy jesteś ze mną? Najmilsza mi jest dusza ta, która wierzy mocno w dobroć moją i zaufała mi zupełnie; obdarzam ją swoim zaufaniem i daję jej wszystko, o co prosi.** W pewnej chwili Pan powiedział: **Córko moja, bierz łaski, którymi ludzie gardzą; bierz, ile udźwignąć zdołasz.**

Zagubiona owieczka

Zgłębiając wymowę powyższych słów, a przede wszystkim kontemplując Jezusa w Ogrodzie Oliwnym lękającego się po ludzku czekającego Go cierpienia zrozumiałam, że Walentyna w zmaganiach ze złem, zapewne w głębi duszy usłyszała słowa Jezusa bierz łaski!...i miłość Boża zalała jej serce. Jak dobry i miłosierny jest Pan mówi jej świadectwo:

Byłam tą ewangeliczną zagubioną owieczką, która się odłączyła od stada. Jezus przez 40 lat mnie szukał, aż mnie znalazł, a właściwie to ja znalazłam wła-



Nocne czuwanie ADŚ w Łagiewnikach. Główny celebrans bp. Roman Pindel

ściwą drogę do Niego. Żyłam w grzechu - myślałam, że już nie ma dla mojej duszy ratunku. Coraz bardziej topiłam się we własnych myślach. Strach, lęk, rozpacz, towarzyszyły mi codziennie. Depresja się pogłębiała. Nie wytrzymałam. Poprosiłam siostrę o pomoc. Mimo okazywanej mi cierpliwości lęk powracał. Szukałam ratunku u mamy. Pełne dobroci i miłości serce mamy uspokajało mnie. Poczułam się kochana i bezpieczna. Za jej radą rozpoczęłam terapię duchową. Systematyczne wyjazdy ze wspólnotą Apostolstwa Dobrej Śmierci na nocne czuwania do Łagiewnickiego Sanktuarium Bożego Miłosierdzia zbliżały mnie do Jezusa. Czułam, że Jezus w swej dobroci i miłości zniża się do mnie nędznego grzesznika. Zapraǳęłam przemienić swoje wnętrze. To nie było takie proste. Zaczęłam pracować nad sobą, okazując wiele serca dla drugih. Przebaczałam i wyrzucałam z serca wszelkie urazy i krzywdy wzorując się na modlitwie jakiej nauczył nas Jezus Chrystus - Ojciec Nasz, któryś jest w niebie (...)i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom... Pewnego dnia na Mszy Świętej przyszło uzdrowienie. Tak, zostałam uzdrowiona w Sakramentach Świętych, które Jezus nam zostawił. Słowa Kapłana: „Odpuszczam Ci wszystkie Twoje grzechy. Idź i nie grzesz już więcej” były balsamem dla duszy i wniosły wewnętrzny pokój. Jestem szczęśliwa, uwierzyłam w dobroć Pana. Uwierzyłam, że Jego Miłość i Miłosierdzie jest nieskończone. Chwała Panu.

Idźmy ufni za Jezusem

potykam w życiu osoby, które boją się spowiedzi, a nawet stojąc w kolejce do konfesjonału, targane lękiem, nieufne w Boże przebaczenie - wycofują się. Wsłuchajmy się w głos Pana, który mówi: (Dz.1485) **Większe jest miłosierdzie moje aniżeli nędze twoje i świata całego. Kto zmierzył dobroć moją? Dla ciebie stąpiłem z nieba na ziemię, dla ciebie pozwoliłem przybić się do krzyża, dla ciebie pozwoliłem otworzyć włócznie najświętsze serce swoje i otworzyłem ci źródło miłosierdzia; przychodź i czerp łaski z tego źródła naczyniem ufności. Uniżonego serc a nigdy nie odrzucę, nędza twoja utonęła w przepaści miłosierdzia mojego. Czemuś byś miała przeprowadzać ze mną(spór)**

o nędzę twoją. Zrób mi przyjemność, że mi oddasz wszystkie swe biedy i całą nędzę, a ja cię napełnię skarbami łask.

Uwierz człowieku, że słowa, które kapłan wypowiada w konfesjonale do skruszonego grzesznika: ***Bóg, Ojciec miłosierdzia, który pojednał świat ze sobą przez śmierć i zmartwychwstanie swojego Syna i zesłał Ducha Świętego na odpuszczenie grzechów, niech ci udzieli przebaczenia i pokoju przez posługę Kościoła. I JA ODPUSZCZAM TOBIE GRZECHY W IMIĘ OJCA I SYNA, + I DUCHA ŚWIĘTEGO*** są rzeczywistością. Są skuteczne i stwarzają- cego nas na nowo. Módlmy się za kapłanów, tylko Bóg zna ich wartość a my jedynie widzimy, jakie cuda Bóg czyni przez ich słabe ręce. Święta Siostra Faustyna zapisała o kapłanach (Dz. 75) ***O kapłani, wy świece jasne, które oświecacie dusze, niech jasność wasza nigdy nie będzie przyćmiona.***

Pan Jezus potrzebuje i naszej modlitwy dla ratowania dusz grzeszników zatraconych i omamionych duchem tego świata (Dz.186) ***Wzywaj mojego miłosierdzia dla grzeszników, pragnę ich zbawienia. Kiedy odmówisz tę modlitwę za jakiego grzesznika z sercem skruszonym i wiarą, dam mu łaskę nawrócenia. Modlitewka ta jest następująca: O Krwi i Wodo, któraś wytrysnęła z Serca Jezusowego, jako źródło miłosierdzia dla nas – ufam Tobie.*** Jezus bardzo boleje nad utratą każdej duszy, powiedział do św. Faustyny (Dz. 1397) ***Utrata każdej duszy pogrąża Mnie w śmiertelnym smutku.*** I dodał: (...) ***Najmilsza Mi jest modlitwa – to modlitwa o nawrócenie dusz grzeszników. Wiedz, córko moja, że ta modlitwa zawsze jest wysłuchana.***

Bądźmy czujni!...Idźmy zawsze ufni za Jezusem, aby na wieki zamieszkać w niebiańskich apartamentach.

Lidia Wajdzik



Konfesjonal Kalinowskiego Czarna
fot. Franciszek Mroz

Ogłoszenia Duszpasterskie

1. Od III niedzieli Wielkiego Postu, tj. od 4 marca rozpoczynamy rekolekcje wielkopostne, które poprowadzi Ks. Mateusz Kierczak.
2. W niedzielę, **25 marca - Niedziela Palmowa Męki Pańskiej**. Uroczysta procesja z palmami na sumie o godz. 11.00 O godz. 15.00 - Droga Krzyżowa - ulicami Parafii. W tym dniu obchodzony jest również Światowy Dzień Młodzieży, która gromadzi się pod przewodnictwem biskupa diecezjalnego w kościele katedralnym. W naszej diecezji początek liturgii o godz. 13.30 przed kościołem Trójcy Przenajświętszej w Bielsku Białej. W tym dniu przypada 26 rocznica erygowania naszej diecezji. Modlimy się za nasz Kościół partykularny. Z racji obchodów Niedzieli Palmowej czyli Męki Pańskiej, liturgiczna uroczystość Zwiastowania Pańskiego zostaje przeniesiona na poniedziałek wielkanocny, czyli 9 kwietnia.

3. Spowiedź św. przed Świętami:

Wielki Czwartek	16.00 - 17.00
Wielki Piątek	8.00 - 9.00 - Rudnik 10.00 - 12.00 - Kończyce Wlk. 15.00 - 17.00 - Kończyce Wlk.
Wielka Sobota	10.00 - 12.00 - Kończyce Wlk. 13.00 - 14.00 - Rudnik

TRIDUUM PASCHALNE

WIELKI CZWARTEK - Dziękujemy Chrystusowi za dar Kapłaństwa i Eucharystii. Msza św. Wieczery Pańskiej o godz. 18.00

WIELKI PIĄTEK - Adoracja Pana Jezusa w Ciemnicy. O godz. 17.00 - Droga Krzyżowa.

O godz. 18.00 Ceremonie Wielkiego Piątku i Adoracja przy Bożym Grobie do godz. 24.00. Wartę przy Bożym Grobie jak co roku pełnią Strażacy naszej Parafii. W Wielki Piątek obowiązuje post ścisły. Zachęcamy wiernych do zachowania wstrzeźliwości od pokarmów mięsnych aż do celebracji Wigilii Paschalnej w Wielką Sobotę.

WIELKA SOBOTA - Adoracja przy Bożym Grobie. Początek Adoracji o godz. 8.00. Świecenie potraw wielkanocnych o godz. 9.00 i 16.00 w kościele parafialnym, zaś w Rudniku o godz. 14.00. Ceremonie Wielkiej Soboty rozpoczną się o 20.00. Nastąpi poświęcenie paschału, ognia i wody oraz odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych. Na ceremonie przynosimy świece (mogą być paschaliki „Caritas”). Zapraszamy do pocztów sztandarowych poszczególne stany, parnów do niesienia baldachimu oraz symboli Chrystusa Zmartwychwstałego w czasie procesji rezurekcyjnej w Wielką Sobotę i w niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego / 1 kwietnia / - w czasie Mszy św. o godz. 11.00.

INTENCJE MSZALNE

01.03.2018 I Czwartek

- 17.00** 1. Za + męża Janusza Foltyn w 6 rocznicę śmierci, ++ Józefa, Franciszkę, Antoniego, Annę Foltyn, Karola, Annę Owczarzy, dziadków z obu stron.
2. Za ++ Jana Kamińskiego, wnuka Oliwiera Zbijowskiego, ++ z rodzin Kamiński, Bijok, dusze w czyśćcu cierpiące.

02.03.2018 I Piątek

- 15.30** Rudnik - Droga Krzyżowa
16.00 Rudnik: W intencji Marii - intencja Panu Bogu wiadoma oraz za ++ rodziców i dusze w czyśćcu cierpiące.
16.15 Droga Krzyżowa
17.00 Msza św. szkolna: Za ++ Annę, Jana, Marię, Piotra, Kazimierza, Stanisławę, + o. Ottona.

03.03.2018 I Sobota

- 8.00** Msza św. wynagradzająca zniewagi Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny.
17.00 Za ++ Franciszka Machej, syna Bronisława, wnuka Bartłomieja, rodziców z obu stron, dusze w czyśćcu cierpiące.

04.03.2018 III Niedziela Wielkiego Postu - Rekolekcje Wielkopostne

- 7.30** Za ++ Zofię, Jana Gremlik, Emilię, Józefa, Stanisława Piekar.
9.30 Rudnik: Z okazji 70 urodzin Kazimierzy z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo i zdrowie w dalszym życiu.
11.00 Za + syna Jana w 17 rocznicę śmierci, ++ z rodzin Kamiński, Ryszka, Piecha, Mołek; za domostwo do Opatrzności Bożej.
16.00 Gorzkie Żale - Kazanie Pasyjne
17.00 Za ++ Stefana Bizoń, rodziców, teściów, zięcia Wiktora, ++ z rodziny.

05.03.2018 Poniedziałek - Rekolekcje

- 7.30** Za + męża Bronisława Stuchlik w 9 rocznicę śmierci, rodziców Alojzego i Annę, brata Józefa, szwagierkę Halinę, Helenę, Tadeusza Mitas, ++ rodziców Marianę, Józefa Cwięczek, synów Władysława i Franciszka.
9.00 Msza św. dla uczniów Szkoły Podstawowej kl. I - V i Przedszkola
11.00 Msza św. dla uczniów Gimnazjum oraz kl. VI i VII Szkoły Podstawowej.
16.00 Rudnik: Za ++ Władysława Tomicę, Irenę Węglarzy, ++ rodziców i dziadków; domostwo do Opatrzności Bożej.
18.00 Za ++ Pawła Kuchejdę w rocznicę śmierci, żonę Marię, syna Emila, ++ z rodzin Kuchejda i Parchański.

06.03.2018 Wtorek - Rekolekcje

- 7.30** Za + męża Pawła Bijok, siostrę Marię, ++ rodziców z obu stron.
9.00 Msza św. dla uczniów Szkoły Podstawowej kl. I - V i Przedszkola
11.00 Msza św. dla uczniów Gimnazjum oraz kl. VI i VII Szkoły Podstawowej.
16.00 Rudnik: za + matkę Zofię - 40 r. śmierci, ojca Karola, siostrę Małgorzatę, szwagra Ludwika i za ++ z rodzin obu stron
18.00 Za + Józefa Stoszkę, rodziców, rodzeństwo z obu stron; domostwo do Opatrzności Bożej.
19.00 Msza św. w intencji młodzieży szkół średnich, wyższych i młodzieży pracującej.

07.03.2018 Środa - Rekolekcje - zakończenie

- 7.30** Za ++ Filipinę, Antoniego Felińskich, rodzeństwo, ++ z rodzin Feliński i Wiatr.
9.00 Msza św. dla uczniów Szkoły Podstawowej kl. I - V i Przedszkola
11.00 Msza św. dla uczniów Gimnazjum oraz kl. VI i VII Szkoły Podstawowej.
16.00 Rudnik:
18.00 Za ++ Józefa Parchańskiego, żonę Annę, ++ z rodzin Parchański, Tomica i Gabzdyl.

08.03.2018 Czwartek

- 17.00** 1. Za ++ Emilię, Karola Mazurek, córki Emilię i Marię, ++ ich mężów, synową Agnieszkę, wnuka Janusza, ++ z rodzin Mazurek, Czendlik, Hanzel, Tomica, dusze w czyśćcu cierpiące.
2. Za ++ Helenę, Bogusława Goryczka, Rozalię Majchrzak, ++ z rodziny.

09.03.2018 Piątek

- 15.30** Rudnik - Droga Krzyżowa
16.00 Rudnik: Za + Piotra Czakon - od rodzin Pszczółka i Wawrzyczek.
16.15 Droga Krzyżowa
17.00 Msza św. szkolna: Za ++ Władysława i Alojzego, ++ z rodziny; za domostwo do Opatrzności Bożej.

10.03.2018 Sobota

- 8.00** Za + Helenę Rom - od rodziny Rom z Bielska i Kóz.
14.00 Z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo dla Franciszka - z okazji 60 urodzin oraz całej rodziny.
17.00 Za + matkę Annę Jojko w 5 rocznicę śmierci, + męża Józefa Machej w 12 rocznicę śmierci, dusze w czyśćcu cierpiące.

11.03.2018 IV Niedziela Wielkiego Postu

- 7.30** Za ++ Władysława Motykę w 13 rocznicę śmierci, 2 żony Franciszkę i Marię, ++ rodziców, teściów i rodzeństwo, ++ Czesława Stoły, Marię Kubalę, Emilię, Józefa Surmiak.
9.30 Rudnik: Do Matki Bożej Licheńskiej z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze Boże błogosławieństwo i zdrowie - z okazji 67 urodzin Edwarda Pawełka.
11.00 1. Za ++ męża Józefa Palę, rodziców, teściów, synową Jadwigę, szwagra Bolesława, dziadków z obu stron, Jana, Sabinę i Bożenę Kowalewskich; domostwo do Opatrzności Bożej.
2. Z okazji 75 urodzin Zofii Pala z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo i zdrowie w dalszym życiu.
16.15 Gorzkie Żale - Kazanie Pasyjne
17.00 1. Za + męża Stanisława w 5 rocznicę śmierci, ++ z rodzin Mołek, Kamiński, Urbaniec, ++ Księży, którzy pracowali w naszej Parafii; oraz opiekę Opatrzności Bożej nad rodziną.
2. W 70 urodziny Krystyny z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo i wstawiennictwo Matki Bożej w dalszym życiu.

12.03.2018 Poniedziałek

- 18.00** Za ++ Jana, Stefanię Herma, Erwina, Małgorzatę Mikszan, ++ rodziców i rodzeństwo z obu stron.

13.03.2018 Wtorek

- 8.00** Za + Helenę Rom - od Aleksandra i Marii Rom z Pewli Wielkiej.
17.00 O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Patrycji z okazji imienin.

14.03.2018 Środa

- 16.00** Rudnik: Za ++ Marię Węglarzy, męża Justyna, syna Józefa, ++ z rodziny Grzybek.
- 17.00** Za ++ rodziców Franciszka, Marię Żydek, synów Józefa, Rudolfa i Gustawa z żonami, córki Alojzję i Bronisławę z mężem ; domostwo do Opatrzności Bożej.

15.03.2018 Czwartek

- 17.00** 1. Za ++ rodziców Barbarę, Teofila Czakon, brata Władysława, Alojzego Krzyżowskiego, ++ dziadków Filipek - Czakon; domostwo do Opatrzności Bożej.
2. Za ++ rodziców Emilię, Franciszka Matuszek, ++ dzieci, ++ z rodziny Matuszek.

16.03.2018 Piątek

- 15.30** Rudnik - Droga Krzyżowa
- 16.00** Rudnik: Za ++ Marię, Ferdynanda Południk, synów Janusza i Zdzisława, + Weronikę Gwiżdż.
- 16.15** Droga Krzyżowa
- 17.00** Msza św. szkolna: Za ++ Helenę Wawrzyczek w 10 rocznicę śmierci, męża Leona, brata Władysława Pierchałę, zięcia Stanisława Szafarczyka, ++ z rodzin Pierchała i Wawrzyczek.

21.00 Apel Jasnogórski**17.03.2018 Sobota**

- 8.00** Z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze Boże błogosławieństwo, zdrowie i opiekę Opatrzności Bożej dla Zbigniewa z okazji 45 urodzin oraz całej rodziny.
- 17.00** Za + synów Tadeusza i Krzysztofa Klocek, ojca Władysława, dziadków, synową Bożenę Klocek; dusze w czyśćcu cierpiące; domostwo do Opatrzności Bożej.

18.03.2018 V Niedziela Wielkiego Postu

- 7.30** Za ++ Stanisława Kwik, rodziców Jana i Marię, brata Józefa, siostrę Leokadię, ++ Albinę, Leopolda Dworok; za rodzinę do Opatrzności Bożej.
- 9.30** Rudnik: Za + Elżbietę Bijok - w rocznicę śmierci.
- 11.00** Z okazji 89 urodzin Pankracego z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę Opatrzności Bożej - /od syna Mariana z rodziną/.
- 16.15** Gorzkie Żale - Kazanie Pasyjne
- 17.00** Z okazji 25 urodzin Tomasza z prośbą o Boże błogosławieństwo w dalszym życiu.

19.03.2018 Poniedziałek UROCZYSTOŚĆ ŚW. JÓZEFA, OBLUBIEŃCA NAJSWIĘTSZEJ MARYI PANNY

- 17.00** W intencji imienników Św. Józefa z prośbą o zdrowie i Boże błogosławieństwo.

20.03.2018 Wtorek

- 8.00** Za + Helenę Rom - od Jadwigi i Józefa Pietrzykowskich z rodziną.
- 17.00** Za ++ Zofię, Józefa Machej, syna Bolesława, córkę Helenę, zięcia Stefana; domostwo do Opatrzności Bożej.

21.03.2018 Środa

- 16.00** Rudnik: Za ++ Ludwika Zorychtę w 4 rocznicę śmierci, żonę Martę, rodziców, teściów Marię, Ludwika Szczypkę, ++ ich dzieci.
- 17.00** Za ++ Wilhelma Żyłę, siostrę Marię, jej męża Emila.

22.03.2018 Czwartek

- 17.00** 1. Za ++ Henryka Wawrzyczka w 4 rocznicę śmierci, rodziców, brata Roberta, ++ Antoniego Pieron, żonę Teresę, ++ synów i córki.

2. Za ++ ojca Franciszka Wawrzyczka, rodziców Marię, Bolesława Żyłę, brata Bronisława, + Mariana Walnika, ++ pokrewieństwo, ++ Księżę, którzy pracowali w naszej Parafii, dusze w czyśćcu cierpiące.

19.00 Nowenna Pompejańska**23.03.2018 Piątek**

- 15.30** Rudnik - Droga Krzyżowa
- 16.00** Rudnik: Za ++ Franciszka Wawrzyczka, rodziców Annę i Franciszka, Filomenę, Franciszka Parchański, syna Stanisława, synową Marię, ++ z rodzin Wawrzyczek i Parchański, dusze w czyśćcu cierpiące ; domostwo do Opatrzności Bożej.
- 16.15** Droga Krzyżowa
- 17.00** Msza św. szkolna: Za ++ Joannę, Pawła, Józefa, Martę Tomosz, Mariannę, Józefa, Stanisława, Alojzego, Emilię, Agnieszkę Jurgała, Zofię, Henryka Folwarczny; domostwo do Opatrzności Bożej.

24.03.2018 Sobota

- 8.00** Za ++ Józefa Żyłę w 15 rocznicę śmierci, rodziców Annę i Karola, bratową Annę, bratanka Piotra, Annę, Henryka Gabzdyl, córki Marię i Annę, synową Marię, ++ z rodzin Żyłę, Gabzdyl, Parchański.
- 17.00** Za ++ Annę, Michała Legierski, Zuzannę, Pawła Polok, Jadwigę Małjurek, dusze w czyśćcu cierpiące.

25.03.2018 Niedziela Palmowa - Męki Pańskiej

- 7.30** Za + Stanisława Kuczaj.
- 9.30** Rudnik: Za ++ Henryka, Anielę Wawrzyczek, rodziców z obu stron, syna Henryka, zięcia Władysława, Helenę, Tadeusza Mitas, Mariannę, Józefa, Franciszka Cwińczek, + Ks. Józefa Adamczyka, dusze w czyśćcu cierpiące.
- 11.00** Za + Wilhelma Żyłę, ++ z rodzin Żyłę i Parchański.

15.00 Droga Krzyżowa - ulicami Parafii

- 17.00** Za ++ Erwina Lebiotę i Franciszka Branny.

26.03.2018 WIELKI PONIEDZIAŁEK

- 17.00** Za ++ Andrzeja Kudłacz, teściów Waleriana, Annę Pilch, szwagra Kazimierza, ++ z rodzin Kudłacz, Pilch.

27.03.2018 WIELKI WTOREK

- 8.00** Za + Helenę Rom - od Edyty i Janusza z Żywca z rodziną.
- 17.00** Z okazji 18 urodzin Aleksandry z prośbą o Boże błogosławieństwo i Dary Ducha Świętego w dorosłym życiu.

28.03.2018 WIELKA ŚRODA

- 16.00** Rudnik: Za ++ Helenę Parchańską, jej rodziców Stefanę i Jana, Joannę i Antoniego Parchański, 2 synów, 2 synowe, wnuka Józefa.
- 17.00** Za ++ Józefa, Marię Żywczok, rodziców z obu stron, zięcia Antoniego Szczypkę, Annę, Józefa Machej, Wilhelma Żyłę, dusze w czyśćcu cierpiące; za rodzinę do Opatrzności Bożej.

29.03.2018 WIELKI CZWARTEK - MSZA ŚW. WIECZERZY PAŃSKIEJ

- 18.00** 1. O powołania kapłańskie i zakonne
2. W intencji Kapłanów, którzy pracowali w naszej Parafii oraz za ++ Kapłanów.

30.03.2018 WIELKI PIĄTEK

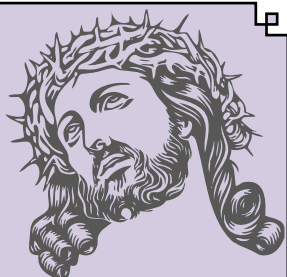
- 17.00** Droga Krzyżowa
- 18.00** Ceremonie Wielkiego Piątku

31.03.2018 WIELKA SOBOTA**20.00** CEREMONIE WIELKIEJ SOBOTY

1. Za Parafian
2. W intencji ofiarodawców i budowniczych naszej Świątyni

Liturgiczne obchody miesiąca:

19.03. – Uroczystość św. Józefa, Oblubieńca NMP

25.03. – NIEDZIELA PALMOWA - MĘKI PAŃSKIEJ**GORZKIE ŻALE z Kazaniem Pasyjnym**
- niedziela 16.15**DROGA KRZYŻOWA** - piątek - 16.15**DROGA KRZYŻOWA - RUDNIK**
- piątek - 15.30**Nabożeństwa Pompejańskie****22 marca (tj. czwartek)**
godzina 19.00

Zapraszamy do liczного udziału

SPRZĄTANIE KOŚCIOŁA02. III. – Lewa Str. Piotrówki - piątekul. Kościelna 1, 2, 4
ul. Ks. Olszaka 3, 509. III. – Lewa Str. Piotrówki - piątek

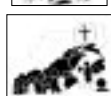
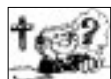
ul. Ks. Olszaka 7, 9, 17, 15, 23 A

16. III. – Lewa Str. Piotrówki - piątek

ul. Ks. Olszaka 27, 31, 33, 35, 37

23. III. – Lewa Str. Piotrówki - piątekul. Ks. Olszaka 41, 43, 45
ul. Młyńska 8, 6, 428. III. – Lewa Str. Piotrówki - środa

ul. Ks. Olszaka 58, 54, 52, 28, 26

NABOŻEŃSTWAW każdy **wtorek** po Mszach św. – nabożeństwo do Św. Michała Archanioła, Patrona naszej ParafiiW każdą **środę** po Mszy św. – Nowenna do Matki Bożej Nieustającej PomocyW każdy **czwartek** od godz. 16.00
– Godzina Święta**Msza św. szkolna - każdy piątek**
– godz. 17.00W **III piątek miesiąca** po Mszy św.
– Koronka do Bożego Miłosierdzia**16 dnia miesiąca** o godz. 21.00– Apel Jasnogórski połączony z różańcem dziękczynnym za dar kanonizacji Św. Jana Pawła II.**22 dnia miesiąca** - o godz. 19.00 - Nowenna Pompejańska**I Czwartek** – nabożeństwo o powołania kapłańskie, zakonne i misyjne oraz za zmarłych kapłanów, którzy pracowali w naszej parafii**I Piątek** – oddajemy cześć Najświętszemu Sercu Pana Jezusa**I Sobota** – Msza św. wynagradzająca zniwagi Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny**Spowiedź św.** – w tygodniu pół godziny przed Mszą św.,

I Czwartek, I Piątek i I Sobota – godzinę przed Mszą św.

Kancelaria parafialna – czynna pn. – pt.,
w godz. 9.00 – 12.00;

Protokoły przedślubne – pt. godz. 19.00

Odwiedziny Chorych – w czasie rekolekcji tj. w środę, 7 marca od godz. 13.00**Spotkania:****DZIECI MARYI** - wtorek - 12.30 - Szkoła Podst.**DZIECI MARYI - RUDNIK** - sobota - 12.30 - Szkoła Podst.**SŁUŻBA LITURGICZNA** – co drugi piątek - po Mszy św.**MINISTRANCI RUDNIK** – co druga środa po Mszy św.**KRĄG BIBLIJNY** - piątek godz. 19.00**Wspólnota Różańcowa** – I sobota miesiąca o godz. 7.30 – Różaniec, Msza św.**Miesięcznik Parafii p. w. św. Michała Archanioła w Kończycach Wielkich**Zespół Redakcyjny: Ks. Prob. Andrzej Wieliczka, Anna Matuszek, Józef Żyła, Tadeusz Machej, Krystyna Stoszek, Monika Tatka, Joanna Wieliczka-Szarkowa, Sylwia Grzebień, Dorota Klimosz, Justyna Kopala, Lidia Wajdzik.Adres Redakcji: 43–416 Kończyce Wielkie, ul. Kościelna 20, tel.: 33 856–93–10;e-mail: aniolkonczycki@interia.pl

Pismo przeznaczone do użytku wewnętrznego parafii.

WIELKI PIĄTEK



WIELKA SOBOTA



Adoracja Pana Jezusa w Ciemnicy

8.00 - 8.30	Służba Liturgiczna
8.30 - 9.00	Dzieci Szkoły Podstawowej
9.00 - 9.30	Młodzież Gimnazjum
9.30 - 10.00	Apostolstwo Dobrej Śmierci
10.00 - 12.00	Spowiedź św.
11.00 - 11.30	Róża I
11.30 - 12.00	Róża II
12.00 - 12.30	Róża III
12.30 - 13.00	Róża IV
13.00 - 13.30	Róża V
13.30 - 14.00	Róża VI
14.00 - 14.30	Róża VII
14.30 - 15.00	Róża VIII
15.00 - 17.00	Spowiedź św.
15.00 - 15.30	Czciciele Miłosierdzia Bożego
15.30 - 16.00	Róża IX
16.00 - 16.30	Parafialna Rada Duszpasterska
17.00	DROGA KRZYŻOWA
18.00	CEREMONIE WIELKIEGO PIĄTKU
20.00 - 21.00	Redakcja „Anioła Kończyckiego”
21.00 - 22.00	Łubowiec - Babilon - Holica - Wygoda - Podkaczok
22.00 - 23.00	Prawa i Lewa Strona Piotrówki
23.00 - 24.00	Osiedle „Karolinka”

Adoracja przy Bożym Grobie

8.00 - 8.30	Wygoda
8.30 - 9.00	Podkaczok - Stawiska
9.00 - 10.00	Adoracja dla dzieci - Świecenie pokarmów Wielkanocnych
10.00 - 12.00	Spowiedź św.
10.00 - 10.30	Holica - Sośnie
10.30 - 11.00	Statek
11.00 - 11.30	Świerczyniec
11.30 - 12.00	Rudnik - Beresteczko
12.00 - 12.30	Rudnik - Centrum
12.30 - 13.00	Rudnik - Porzędz
13.00 - 13.30	Pudłowiec - Dół
13.30 - 14.00	Babilon
14.00 - 14.30	Odnóżka
14.30 - 15.00	Łubowiec
15.00 - 15.30	Karłowiec - Domy k/ Zamku
15.30 - 16.00	Lewa Strona Piotrówki
16.00	Świecenie pokarmów Wielkanocnych
16.30 - 17.00	Prawa Strona Piotrówki
17.00 - 17.30	Osiedle „Karolinka”
17.30 - 18.00	Młodzież Oazowa
18.00 - 18.30	Służba Kościelna
18.30 - 19.00	Grupy Modlitewne
19.00 - 19.30	Parafialna Rada Duszpasterska
20.00	CEREMONIE WIELKIEJ SOBOTY

REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE

III NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

NIEDZIELA - 4 MARCA 2018

- 7.30 Msza św. z nauką ogólną
- 9.30 Msza św. z nauką ogólną - Rudnik
- 11.00 Msza św. z nauką ogólną
- 16.00 Gorzkie Żale
- 17.00 Msza św. z nauką ogólną
- 18.00 Nauka stanowa dla mężczyzn

PONIEDZIAŁEK - 5 MARCA 2018

- 7.15 Koronka do Bożego Miłosierdzia
- 7.30 Msza św. z nauką ogólną
- 9.00 Msza św. z nauką dla dzieci Szkoły Podstawowej i Przedszkola
- 11.00 Msza św. z nauką dla uczniów Gimnazjum oraz klas VI i VII SP
- 16.00 Msza św. z nauką ogólną - Rudnik
- 17.00 **Spowiedź św.**
- 17.45 Koronka do Bożego Miłosierdzia
- 18.00 Msza św. z nauką ogólną
- 19.00 Nauka stanowa dla kobiet

WTOREK - 6 MARCA 2018

- 7.15 Koronka do Bożego Miłosierdzia
- 7.30 Msza św. z nauką ogólną
- 9.00 Msza św. z nauką dla dzieci Szkoły Podstawowej i Przedszkola
- 11.00 Msza św. z nauką dla uczniów Gimnazjum oraz klas VI i VII SP - spowiedź św.
- 16.00 Msza św. z nauką ogólną - Rudnik
- 17.00 **Spowiedź św.**
- 17.45 Koronka do Bożego Miłosierdzia
- 18.00 Msza św. z nauką ogólną
- 19.00 Msza św. z nauką stanową dla młodzieży szkół średnich, wyższych i młodzieży pracującej

ŚRODA - 7 MARCA 2018

- ZAKOŃCZENIE REKOLEKCJI

- 7.15 Koronka do Bożego Miłosierdzia
- 7.30 Msza św. z nauką ogólną
- 9.00 Msza św. z nauką - w intencji dzieci Szkoły Podstawowej i Przedszkola
- 11.00 Msza św. z nauką - w intencji uczniów Gimnazjum oraz klas VI i VII SP
- 13.00 Odwiedziny Chorych
- 16.00 Msza św. z nauką ogólną - Rudnik
- 17.00 **Spowiedź św.**
- 17.45 Koronka do Bożego Miłosierdzia
- 18.00 Msza św. z nauką ogólną

